

Podsumowanie kadencji Sejmu i Senatu.

Działania parlamentarzystów na rzecz pacjentów z NTM

Monika Gackiewicz

Kolejna kadencja Sejmu i Senatu dobiegła końca. To dobry czas, by podsumować ostatnie cztery lata działań parlamentarzystów na rzecz poprawy sytuacji ok. 6 milionowej grupy pacjentów w Polsce z problemem nietrzymaniem moczu (NTM) który, w dobie starzejącego się społeczeństwa, stał się ogromnym wyzwaniem dla systemu ochrony zdrowia.

Badanie urodynamiczne - wymóg nie odpowiadający „aktualnej wiedzy medycznej”

W polskim systemie zdrowia od lat istnieje nierozwiązany problem badania urodynamicznego jako wymogu otrzymywania refundowanych leków w zespole pęcherza nadreaktywnego. Według głosów specjalistów, ginekologów i urologów, a także samych pacjentów, badanie urodynamiczne jest metodą inwazyjną i nie powinno być stosowane w ramach podstawowej diagnozy zespołu pęcherza nadreaktywnego, lecz dopiero wtedy, gdy jest naprawdę niezbędne w procesie diagnostycznym. Wykonywanie badania urodynamicznego w celu diagnozy OAB jest zaprzeczeniem obowiązujących w Polsce i na świecie medycznych standardów postępowania. Wystarczą bowiem mniej inwazyjne metody diagnostyczne, takie jak dzienniczek mikcji. W tej sprawie wpłynęły interpelacje, m.in. posła Tadeusza Tomaszewskiego, posła Alicji Dąbrowskiej, posła Jana Warzechy oraz posła Tomasz Latosa, który w swojej interpelacji podkreślił, iż *według wielu opinii ekspertów, lekarzy badanie to nie jest w pełni miarodajne.*

Temat badania urodynamicznego wypłynął również podczas sejmowej debaty zorganizowanej przez Parlamentarną Grupę Kobiet pod przewodnictwem posła Bożeny Szydłowskiej. Podczas spotkania okazało się, że jedyną możliwością zmiany zapisu o warunku wykonania badania jest zwrócenie się do podmiotu odpowiedzialnego, który jest jedynym władnym, by to zrobić. Kuriozum polega na tym, iż żaden podmiot odpowiedzialny nie przyznaje się do wnioskowania o wprowadzenie takich obostrzeń.

Neuromodulacja nerwów krzyżowych - trwają obecnie prace analityczne i koncepcyjne

Neuromodulacja nerwów krzyżowych stanowi uznaną na całym świecie metodę leczenia zespołu pęcherza nadreaktywnego oraz ciężkich postaci NTM. Niestety, w dalszym ciągu, polscy pacjenci nie mogą poddać się tego typu terapii, gdyż nadal oczekują na decyzję Ministerstwa Zdrowia o włączenie tej procedury do katalogu świadczeń gwarantowanych. Pomimo reakcji m.in. posła Tomasza Latosa oraz posła Marka Hoka, Ministerstwo Zdrowia na interpelacje posłów odpowiada zdawkowo i wymijająco, iż trwają

obecnie prace analityczne i koncepcyjne w związku z rekomendacją Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych w sprawie zakwalifikowania świadczenia. Tymczasem neuromodulacja świętuje swoje 25-lecie stosowania na świecie.

Środki absorpcyjne - intencją wykazu jest zabezpieczenie w jak największym stopniu potrzeb świadczeniobiorców

Kryterium medyczne, limity ilościowe oraz cenowe - to bariery, z którymi spotykają się pacjenci z NTM w kwestii środków absorpcyjnych. Na tę sytuację zareagowali, m.in. wystosowując odpowiednie interpelacje do Ministra Zdrowia, parlamentarzyści, a wśród nich poseł Tadeusz Tomaszewski, poseł Barbara Bartuś, poseł Anna Bańkowska, poseł Beata Małecka-Libera czy poseł Marek Hok, który otrzymał odpowiedź od podsekretarza stanu Igora Radziejewicza-Winnickiego: (...) *odnosząc się do poruszonej kwestii nieadekwatnych do zapotrzebowania pacjentów limitów ilościowych na refundowane środki absorpcyjne pragnę zaznaczyć, że intencją wykazu jest zabezpieczenie w jak największym stopniu potrzeb świadczeniobiorców, przy uwzględnieniu możliwości finansowych NFZ.*

Z kolei na oświadczenie senatorskie Grażyny Sztark odnośnie limitów ilościowych na refundowane środki absorpcyjne oraz poszerzenie terapii na zespół pęcherza nadreaktywnego, Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało następująco: *Starając się wyjść naprzeciw oczekiwaniom pacjentów dotkniętych problemem nietrzymania moczu zostały podjęte działania analityczne i koncepcyjne, będące podstawą do opracowania nowych rozwiązań systemowych, które przyczynią się do poprawienia sytuacji społeczno-bytowej tej grupy społeczeństwa.*

Refundacja toksyny botulinowej - mały krok w dobrą stronę?

Od września pacjenci w Polsce mogą skorzystać z refundowanej terapii toksyną botulinową typu A. Niemniej jednak program lekowy objął stosunkowo niewielką grupę osób z pęcherzem nadreaktywnym. Grupa ta została ograniczona jedynie do pacjentów po stabilnych urazach rdzenia kręgowego poniżej odcinka szyjnego oraz pacjentów ze stwardnieniem rozsianym.

Mimo wielu aktywności parlamentarzystów, podczas 4-letniej kadencji Sejmu i Senatu zmiany, jakie zaszyły, były dalekie od oczekiwań pacjentów. W ciągu najbliższych 20 lat liczba osób w wieku powyżej 65 lat w Polsce wzrośnie do 8,5 mln. Czy nasz system ochrony zdrowia osób z NTM jest przygotowany na podjęcie tak poważnego wyzwania? Głos nowo wybranych parlamentarzystów z pewnością będzie bardzo pożądanym.